Poczta opłacona z góry. Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, Ks. senior GLOEH ul. Puławska Nr. 4.

Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65.

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę

Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XII. WARSZAWA, dnia 6 stycznia 1931 r. Nr. 1.

TREŚĆ: Wczoraj i dziś. — Rok 1931. — Z życia ewangelickiego w wojsku polskiem. — Koncert religijny — „Psalmy Dawidowe" — Protestantyzm w oświetleniu encyklopedji Arcta. — Korespondencja z Łodzi. — Z prasy. — Nowe wydawnictwo. — Z Towarzystwa Polskiej Młodzieży Ewangelickiej. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Ofiary. — Odpowiedzi Redakcji. — Porządek nabożeństw. — Najważniejsze audycje polskiego radja w Warszawie. — Ogłoszenia.

Wczoraj i dziś

„Jezus Chrystus — wczoraj i dziś i tenże na wieki".
List do Hebrajczyków, r. 13 w. 8.

Północ. Jakaś inna, niezwykła. Pomimo, że te same zegary, tym samym tonem wybijają teże liczbę dwunastu uderzeń—jednak jest w nich inny ton, inna melodja, niż zwykle. Każda północ dzieli czas na „wczoraj" i „dziś". Każde z tych „wczoraj" — i każde z tych powszednich „dziś" to określony przeciąg czasu, na który tylko uważny umysł zwraca uwagę, umie je ocenić i wykorzystać. Ten, który patrzy na świat rozumnie, potrafi zdać sobie rachunek z pracy dnia wczorajszego i nakreślić plan zajęć na dzień następny. Dla takiego—północ każda—to „memento" o zbliżaniu się do wieczności. Dla innych — zwykła pora snu, lub niewczesnych uciech i rozrywek. Ostatnia północ roku dzieli większy okres naszego życia na „wczoraj" i „dziś". To wczoraj — to jakby wielka księga, w której nasze zyski i straty zapisane w bilansie życiowym, zamknęły się na zawsze. „Dzisiaj" — to nieodgadnięta tajemnica przyszłości najbliższej, pełnej promiennych nadziei, różnych planów, radosnych horoskopów życiowych. Już zgóry wiemy, że nie wszystko się spełni i ziści, a jednak wierzymy. Jakaś siła jest w nas, która nam dodaje wiary w przyszłość. Ta siła, ta moc — wypływa z naszego serdecznego stosunku do Pana i Zbawcy — Jezusa Chrystusa.

Zimne wyrachowanie nam mówi wyraźnie, że wszystko przemija, i to czasem prędzej aniżeli się spostrzeżemy. Codzienne doświadczenie umacnia nas w poglądzie, że wszystko znikome i przejściowe. Wiara — to uczucie, łączące nasze serce z Ojcem w Niebiesiech,—jedynie nas upewnia, że Jeden jest, który trwa wiecznie, pomimo, że wziął na się grzeszne ciało człowieka,—Jezus Chrystus.

„Jezus Chrystus — wczoraj i dziś Tenże na wieki".

I choć rok za rokiem zanika w bezbrzeżach wieczności, choć każde „wczoraj" i „dziś" — jest jeno małym punkcikiem na wiekowym zegarze dziejów — mimo to — są one nam drogie i miłe i ważne...

Z tych „wczoraj" i „dziś" — składa się cały szereg lat naszego życia, życia nieraz ciężkiego, twardego, żmudnego.—Jedno tylko. co nam przewodzi w tem życiu, łańcuchu nieprzerwanym, z „wczoraj" i „dziś" złożonym— to hasło, treść, — słowem, wszystko, wszystko — jedno słowo: Jezus...

Jezus Chrystus...

On nie przemija, On się nie zmienia, On i Jego stosunek do nas żadnym wachaniom nie podlega. On jest ten sam.

Rok za rokiem mija: zdawałoby się, że tak jeden do drugiego podobne, a jednak różne. Ludzie się zmieniają: jedni się rodzą, drudzy umierają — też tylko, powierzchownie sądząc, do siebie podobni, jednacy. Zajęcia nam przynosi każdy dzień inne, inne przeżycia i doświadczenia, inne troski i radości, inne zawody i nadzieje...

WSZYSTKIM MIŁYM I SZANOWNYM CZYTELNIKOM I CZYTELNICZKOM GŁOSU EWANGELICKIEGO BŁOGOSŁAWIONEGO NOWEGO ROKU — ŻYCZY.

REDAKCJA,

On—Jezus Chrystus, Tenże na wieki, Jego umiłowanie nas, Jego ofiara na Golgocie, Jego zwycięstwo dla rodzaju ludzkiego. Jego pojednanie nas z Bogiem—zawsze to samo wczoraj i dziś i na wieki. Rozumiesz to miły Czytelniku? Umiesz to przyjąć do serca? Jeżeli tak, to niechaj to wielkie, święte słowo nigdy nie opuszcza twoich myśli i twego serca, niech w roku bieżącem hasłem twoim będzie stale:

„Jezus Chrystus, wczoraj i dziś i tenże na wieki.

X. F. G.

1930 — 1931

Nowy Rok.

Czy nowy? Jeżeli przyjmiemy ten nowy okres według utartego zwyczaju—to tak. Jeżeli zaś spojrzymy nań — sub specie aeternitatis — to będzie to tylko jedna kropla w morzu wieczności, niewiele, lub może wcale nie różniąca się od innych podobnych minionych okresów czasu...

Ale pocieszajmy się tem, że to rok nowy...

Zamknęła się jedna księga na zawsze. Skończone rachunki. Niema innej powrotnej drogi w przeszłość — jeno wspomnienie.

Wspominamy przedewszystkiem nasze sprawy religijno-kościelne. Kościół nasz jest naszym dobrym wychowawcą. To też mimo wszystkie przeciwności — trzymamy się go i trzymać będziemy, a zasady jego przeszczepiać będziemy wszędzie i każdemu, gdzie i z kimkolwiek się będziemy stykać. Nam nie chodzi o to *jak* się kto nazywa, ale o to, *kim* on jest. Dlatego nie dbamy o nowe konwersje na papierze, ale o jednanie sobie towarzyszów pracy ideowej, wyznawców w cichości zasad chrystusowych, wolnych od wszelkiego jarzma ludzkich przesądów i zabobonów. Kościół nasz rok miniony przeżył w spokoju. Okazało się, że może on istnieć i dobrze prosperować także i bez nowej ustawy, która naszym skromnem zdaniem nie będzie błogosławieństwem. W ciągu roku ubiegłego przybyło wielu nowych księży, Fakultet wzrósł w powagę przez nadanie dwóm jego członkom tytułu zaszczytnego: Doktora Teologji i awansowania ich na profesorów zwyczajnych. Tej placówce, która jest punktem honoru naszego protestantyzmu życzymy dalszego rozkwitu.

I w dziedzinie praktycznego chrześcijaństwa kościół nasz zrobił duże postępy, a na czele tej akcji wysunęły się w ostatnim okresie dwie placówki: Dom Miłosierdzia w Łodzi i Zakłady w Dzięgielowie na Śląsku Cieszyńskim. Wspomnieć należy z uznaniem o wielkich wysiłkach ks. Fiedenberga, którego inicjatywie i zabiegliwości zawdzięcza swe istnienie kolonja dla bezrobotnych w Czyżeminku pod Łodzią. Warszawskie instytucje, zasobne w fundusze, z darowizn i zapisów, funkcjonują normalnie i funkcjonować normalnie zawsze będą bez względu, kogo u steru los postawi, gdyż mają wyrobioną wiekową tradycję za sobą i nie dadzą się sprowadzić z nadanego sobie kierunku. Wspomnieć jeno należy o nowym pawilonie oddziału chirurgicznego w Szpitalu Ewangelickim, który powstał dzięki ofiarom ś.p. O. Saengera, a po jego śmierci — kończony bywa dzięki staraniom Dra E. Burschego i jego Małżonki.

* * *

W życiu społecznym — rok ubiegły zaznaczył się niedobrze. Warunki gospodarcze kraju nie są zadawalające. Co prawda taki stan istnieje nie tylko u nas, ale na całym świecie w chwili obecnej. A jeżeli będziemy chcieli porównywać, to u nas będzie jeszcze najlepiej. Można powiedzieć — że jest bardzo ciężko, ale nie wolno mówić że jest źle. Kto twierdzi że jest źle—niech przypomni sobie, jak to było parę lat temu.

Nowy Rok — zapowiada się lepiej. Ustalony sejm z większością rządową da nam trwałą, ciągłą i spokojną pracę polityczną bez wstrząśnień i bez niepewności. Dlatego też z odwagą i z wiarą w przyszłość patrzeć należy. Nowy Rok ten niech będzie rokiem nowych poczynań w jedności i zgodzie, niech będzie rokiem wytężonej harmonijnej pracy obywateli, rokiem rozumnych, konsekwentnych wniosków z przeżytych doświadczeń minionej przeszłości, rokiem rozkwitu życia społeczno-ekonomicznego i politycznego — na pożytek Ojczyzny, ku chwale imienia Tego, który jest Wszystkiem we wszystkiem.

Z życia ewangelickiego w Wojsku Polskiem

Piękną uroczystość świąteczną urządzono żołnierzom ewangelikom w II dzień Świąt Narodzenia Pańskiego. Koło Opieki nad żołnierzem ewangelikiem uczyniło wszystko, aby tym młodzieńcom, z których niejeden poraz pierwszy w życiu dom rodzinny opuścił i w środowisku sobie obcem święta spędzał, choć jedną godzinę w tym okresie świątecznym rozjaśnić innem blaskiem, udzielić ciepła rodzinnej miłości. — Nasi ewangelicy Zboru Warszawskiego są wogóle wrażliwi na los żołnierza ewangelickiego w szczególności, jak i na los całej armji polskiej wogóle. My, protestanci polscy, wychowani w duchu przywiązania do kraju — swej ojczyzny, w duchu karności i lojalnego wykonywania swych obowiązków obywatelskich, umiemy zawsze być gotowi do ofiar. Tembardziej ta gotowość okazuje się przed każdemi głównemi świętami na rzecz ewangelika-żołnierza, ponieważ nie wymaga zbyt dużego wysiłku. To też jak zawsze, tak i ostatnio w ciągu paru dni zebrano sporo darów w naturze i w gotówce na gwiazdkę dla żołnierza.

Spis tych ofiar i całe sprawozdanie będzie umieszczone niebawem w Głosie Ewang.

Koło Opieki, na czele którego stoi zastępca Szefa Departamentu Artylerji w Minist. Spraw Wojsk — pan pułkownik Stanisław Więckowski, zakrzątnęło się około urządzenia gwiazdki. Termin wyznaczono na II dzień świąt, ponieważ w Wigilję rano są w koszarach jeszcze zajęcia, popołudniu idą na nabożeństwo, a wieczorem nie kursują tramwaje, więc trudno byłoby powracać pieszo gdzieś do Golędzinowa lub do Cytadeli. Z powodu braku tramwajów nie nadawał się i I dzień świąt, pozostał zatem dzień drugi.

Przyjęcie gwiazdkowe dla żołnierzy urządzono tym razem nie w sali przy kościele, lecz w świetlicy 1 pułku artylerji przeciwlotniczej, też na terenie Lotniska Mokotowskiego się znajdującej. — Zaraz po nabożeństwie o godzinie 11 rano wszyscy żołnierze, a z nimi i kilkadziesiąt osób z publiczności cywilnej udało się do tej świetlicy, gdzie panie Opiekunki od samego rana pracując, przygotowały nakrycia stołowe, podarki świąteczne i dekoracje.

Duża sala ledwie zmieściła dwieście kilkadziesiąt zebranych tam osób w tem około 75 żołnierzy i około 40 osób chóru pod batutą pana prof. L. Heintzego. Chór ustawił się na scenie i odśpiewał pieśń kościelną, po której przewodniczący Koła pan pułk. Więckowski w serdecznych słowach przywitał wszystkich zgromadzonych, a w szczególności żołnierzy, wskazując na jedność ewangelików, i nawołując młodą brać do zachowania zasad

swej wiary i trzymania się swego kościoła garnizonowego, zachęcał ich do sumiennego i uczciwego wykonywania swych obowiązków służbowych, jak przystało na dobrych ewangelików. Pułk Więckowskich podziękował za pracę ks. Gloehowi, paniom Opiekunkom i prof. Heintzemu oraz Członkom Chóru. — Po prześpiewaniu pieśni przez Chór, Ks. Gloeh, podziękował za przewodnictwo p. pułk. Więckowskiemu i wzniósł na jego cześć okrzyk „Niech żyje", co wszyscy trzykrotnie powtórzyli.

Przy spożyciu smacznego obiadu. szklance piwa, lemoniady, lub herbaty z słodyczami — spędzono na miłej pogawędce i wspólnem śpiewie kolęd zakompanjamentem fisharmonji około 3 godzin.

Żołnierze opuszczali świetlicę, unosząc jedno mile wspomnienie więcej, nabyte podczas służby w wojsku. Uroczystość ta bowiem zbratała wszystkich, zatarła różnice narodowościowe i stanowe. Tu nie było dowódcy i podkomendnego, oficera i żołnierza, cywilnego i wojskowego — tu byli wszyscy braćmi w Chrystusie — przy jednej choince, gorejącej, przy jednej pieśni nabożnej, przy jednym stole wigilijnym. A taki moment musiał wywrzeć silniejsze wrażenie na w szarym płaszczu młodzieńca, którego serce mocniej zabić musiało niż zwykle.

Żołnierze zostali obdarowani dość sporemi paczkami, w których prócz słodyczy, jabłek, orzechów, strucli i t.p. otrzymali jeszcze śpiewniki, Nowe Testamenty, papier listowy, chusteczki do nosa, mydła toaletowe, pastę do obuwia i t.p.

Ci zaś, którzy z powodu służby w koszarach nie byli obecni — otrzymają swoje paczki w następną niedzielę po nabożeństwie.

* * *

Dodać należy, że w poniedziałek, dnia 22.XII odbyło się nabożeństwo wigilijne dla żołnierzy w Skierniewicach, również w świetlicy. Nabożeństwo odprawił ks. sen. Gloeh w asystencji pastora parafji w Rawie, do której Skierniewice należą, ks. Hamermeistra. Ks. Hamermeister opiekuje się ewangelikami Garnizonu Skierniewickiego od dłuższego czasu i czyni to bezinteresownie, za co Władze wojskowe są mu bardzo wdzięczne i udzielają mu lokalu za to i do nabożeństw dla osób cywilnych. Ks. Hamermeister wogóle cieszy się tam ogólną szczerą sympatją i dużym szacunkiem. — To też ks. Gloeh po nabożeństwie, na którem było około 100 żołnierzy i wiele osób cywilnych, podziękował ks. Hamermeistrowi za dotychczasową pracę duszpasterską nad żołnierzami, i obiecał przyjeżdżać na nabożeństwa regularnie raz na miesiąc, a ponieważ i ks. Hamermeister miewa regularnie raz na miesiąc nabożeństwa, przeto od nowego roku będą odprawiane w Skierniewicach nabożeństwa ewangelickie: w I niedzielę miesiąca — w języku niemieckim, zaś w III niedzielę miesiąca w języku polskim, zawsze o godzinie 10 rano w Świetlicy „Domu Żołnierza". — O powyższem powiadomieni zostali zebrani zaraz po nabożeństwie, poczem rozdane zostały podarki gwiazdkowe żołnierzom, mniejwięcej tej samej zawartości, co żołnierzom w Warszawie; paczek takich rozdano 120.

* * *

W końcu zaznaczyć trzeba, że nabożeństwa w ewang. kościele garnizonowym ściągają coraz więcej uczestników. W Wigilję i w oba dni świąteczne kościół był zapełniony, w II dzień świąt uświetnił nabożeństwo pieśniami Chór Tow. Pols. Mł. Ewang. pod batutą p. prof. Heintzego, za co na tem miejscu wyraża mu Zarząd Koła Opieki nad Żołnierzem serdeczną wdzięczność i podziekowanie.

Kościół jest ogrzewany.

Protestantyzm w oświetleniu encyklopedji Arcta.

Wyszła z druku nakładem księgarni Arcta w Warszawie encyklopedja wierzeń p. t. „Prawdy i Herezje" w opracowaniu Dra St. Piekarskiego, b. dyrektora departamentu wyznań Min. W. R. i O. P. i b. posła na Sejm. W przedmowie zaznacza autor, że zachowywał

Koncert Religijny — „Psalmy Dawidowe"

Nader przychylna opinja, wyrażona w dziennikach wileńskich z racji Koncertu Religijnego w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Wilnie, skłoniły mnie do skreślenia artykułu poniższego, by i czytelnicy „Głosu Ewangelickiego" coś z życia naszego religijno-kościelnego się dowiedzieli.

Oto co pisze między innymi znany i ceniony na gruncie wileńskim prof. Michał Józefowicz w „Słowie" z dn. 10 grudnia r. b.

„Po dłuższej przerwie, znowu urządzono „Koncert Religijny" w kościele ewangelickim. Koncerty te mają już ustaloną opinję i zawsze ściągają liczne rzesze słuchaczów, lubiących muzykę tego rodzaju. W części przeważającej, program zawierał utwory wokalne i organowe prof. Konstantego Gałkowskiego, pochlebnie znanego wielostronnie wykształconego muzyka miejscowego, który też całym koncertem dyrygował, grając jednocześnie na organach wszystkie akompanjamenty do śpiewu i sztuk instrumentalnych oraz solowe utwory organowe.

W związku z wykonaniem sześciu psalmów skomponowanych przez K. Gałkowskiego, wygłosił słowo wstępne o „Psalmach Dawidowych" Ks. Pastor Z. Loppe. Poza tem oprócz pieśni Moniuszki „O, Władco świata" i utworów Czajkowskiego i Glucka na skrzypce, wszystkie inne pieśni solowe i chóralne oraz solo na wiolonczelę, były z dorobku kompozytorskiego K. Gałkowskiego.

Niezbyt liczny, lecz dobrze przygotowany chór mieszany, znana śpiewaczka miejscowa p. J. Korsak-Targowska, barytonista p. N. Winczys-Wojczys, oraz p. I. Stołow (skrzypce) i p. M. Telmaszewski (wiolonczela) dobrze się zasłużyli, aby całemu koncertowi zapewnić rzetelne powodzenie artystyczne. Korzystne wrażenie, pozostałe z tego wieczoru, może być zachętą do urządzania dalszych koncertów tego rodzaju".

A oto treść referatu Ks. Pastora Loppego.

PSALMY DAWIDOWE — noszą w biblji hebrajskiej nazwę „techilim", co oznacza pieśni pochwalne, pieśni duchowne. Po grecku nazywają się one „psalmoj" od czasownika „psallejn"—co znaczy „lekko poruszać". Rozchodzi się o instrument strunny „psalterin", zbudowany na podobieństwo liry, którego struny lekko poruszane w celu akompanjamentu do śpiewu. Psalmy są to pieśni liryczne, par excellence poezja liryczna. Liryka jest to najstarsza forma poezji, dlatego też poezja hebrajska jest przeważnie liryczną. Liryka duchowna osiągnęła szczytu swego w osobie Króla Dawida, który był urodzonym muzykiem i poetą. — Już jako pastuszek betlejemski uprawiał grę na harfie, już jako chłopczyna zasłużył sobie pochwałę dworzanina królewskiego, który królowi Saulowi zaopinjował, że dobrze grać umie, a rzeczywiście grał tak, że „bywało, gdy przychodził zły duch na Saula, że wziąwszy Dawid harfę, grał reką swoją; tedy Saul miał ulżenie i lepiej się miał, bo odchodził od niego on duch zły". Tak czytamy w I. ks. Samuelowej 16,23.

Z przyrodzonym darem Bożym w Dawidzie łączyła się głęboka nabożność, a potem przedziwne koleje jego

„przdmiotowość, konieczną przy ujmowaniu zagadnień z dziedziny wyznania i religji". Jak w rzeczywistości ta „przedmiotowość" wygląda, o tem można się przekonać z kilku artykułów. I tak np. w art. p. t. „Protestantyzm" czytamy m. i.: „Ortodoksja . . . stała się religją osobistego sentymentu. W łonie jej nie dysputuje się już o dogmatach, bo żadnych dogmatów się nie uznaje. Wystarcza uznanie pewnych, bliżej nieokreślonych wierzeń w normalną supremację Chrystusa. Formuły wiary, wynikające z Pisma Świętego, może sobie każdy dowolnie tłumaczyć. Destrukcyjna krytyka niemieckich archeologów (!!) zburzyła powagę ksiąg Pisma św. tak, że teolog protestancki, rozpoczynający zawód pastora, staje przed nierozwiązalnem zagadnieniem, jak ma uczyć tego, w co sam nie wierzy. Dogmat, biblja, kościół, służba Boża stały się dla większości protestantów hasłami bez echa" W art. „Reformacja w Polsce" jest m. i. takie zdanie: „reformacja, będąca od początku przyczyną osłabienia zewnątrz i wewnątrz dawnej Rzeczypospolitej, stała się jedną z bezpośrednich przyczyn rozbioru Polski". W art. „Ksiądz" mamy takie określenie: „Ksiądz-kapłan katolicki". W art. „Dogmat" czytamy: „W nowoczesnym protestantyzmie racjonalistycznym, który odrzuca powagę pisma św. niema wcale dogmatów w znaczeniu kościelnem, są tylko wyobrażenia religijne, zależne od fantazji wierzącego i mające być regulowane rozumem jednostki". W art. „Komunja" czytamy: „Protestantyzm . . . odjął komunji charakter sakramentu". Innych artykułów nie warto cytować. Takiej ignoracji, takiego zohydzania protestantyzmu, (także w art. o Lutrze), przekręcania faktów, fałszywego przedstawienia istoty innego wyznania nie znajdzie się gdzieindziej. Że w tym duchu pisał autor, czołowy działacz partji narodowo-demokratycznej. możemy rozumieć, ale wręcz niezrozumiałe, że znana firma Arcta wydała Encyklopedję tak tendencyjnie napisaną, Ewangelicy winni sobie to dobrze zapamiętać. (Ew. Pol.).

Korespondencja z Łodzi

W okresie letnim najważniejszą sprawą w Łodzi była Kolonja Letnia dla dzieci szkółki niedzielnej na Śląsku Cieszyńskim, zorganizowana z inicjatywy młodzieży i finansowana staraniem Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Ewang. Latem prowadzone były poszukiwania większego lokalu dla wszystkich organizacyj, jednak były ono albo nieodpowiednie albo za drogie. W rezultacie Stow. Pol. Mł. Ewang., które dotychczas odbywało swe zebrania w mieszkaniu ks. pastora Kotuli, wynajęło lokal w Polskiem Towarzystwie Krajoznawczem, nie chcąc dłużej nadużywać gościnności księdza Kotuli. Stowarzyszenie młodzieży odbywa dwa zebrania w tygodniu, w poniedziałki zebrania ogólne dyskusyjne, w środy — zebrania biblijne, prowadzone przez ks. Kotulę. Ostatnio Stow. urządziło Tydzień Członkowski, dotychczas pozyskano 18 członków. Stowarzyszenie poniosło poważna stratę przez wyjazd do Bydgoszczy sekretarza Zarządu p. Stefanji Zajfertówny. Przez okres swego urzędowania z wielką energją i umiejętnością prowadziła p. Zajfertówna tak liczne sprawy Sekretarjatu. Urządzono też lekcje języków, lekcje niemieckiego już rozpoczęto, prowadzi je skarbniczka p. Alicja Krencówna. 14.XII, urządza Stowarzyszenie przedświąteczną wystawę i sprzedaż robótek ręcznych swych członkiń.

Sekcja Szkółki Niedzielnej rozwija się pomyślnie w trzech punktach miasta. Liczba dzieci wzrosła, pocieszającym jest wzrost liczby nauczycieli Szkółki. Rozwój szkółki w północnej części miasta wymaga utworzenia czwartej szkółki w okolicach Placu Wolności.

Chór odbywa swe próby w czwartki w lokalu własnem w „Unionie". Jesień jest zawsze okresem licznych występów Chóru w kościele oraz na licznych uroczystościach. Chór pod sprężystem kierownictwem p. dyrygenta A. Zielkiego czyni stałe postępy. W listopadzie urządzono herbatkę z częścią artystyczną, na której członkowie Chóru i zaproszeni goście mile czas spędzili.

Stowarzyszenie Pań pracowało w sekcjach. Urządzenie imprez należało do Sekcji Opieki nad Młodzieżą. Dotychczasowa przewodnicząca tej sekcji p. Zofja Starkowa, która przez ubiegłe dwa lata niezmierne położyła

---

życia: zwycięstwa i klęski życiowe, też swoje zrobiły; wspomnijmy chociażby łkanie duszy jego nad zwłokami syna buntowniczego—Absaloma: „Synu mój Absalomie, synu mój! Synu mój Absalomie! obym ja był umarł miasto ciebie! Absalomie synu mój, synu mój! (2 Sam. 18,33). — A pieśń, jak twierdzą hindusi w przysłowiu swojem, z bólu się zrodziła, (po hindusku: sloka (pieśń) soka (ból), w niemieckim: „das *Lied* ist aus dem *Leid* entsprossen").

Życie o tak zmiennych losach nastrajało Dawida to do skarg elegicznych, to do hymnów pochwalnych, a wszystko, co go cieszyło lub trapiło, wkładał w śpiew i muzykę. Król Dawid stał się ojcem poezji psalmicznej i jakkolwiek ze 150 psalmów, w psałterzu się znajdujących, tylko 73 do niego należą, reszta innych ma twórców, jak Mojżesz—znany ps. 90, Salomon Asaf, Etan i Korehici, to jednak mówimy o psalmach Dawidowych, bo dziecko normalnie zawsze nosi nazwisko ojca swego.

Jak pięcioksiąg Mojżesza, tak psałterz z 5-ciu części się składa: 1-41, 42-72, 73-89, 90-106, 107-150. Każda z tych części kończy się doksologją, chwałą na cześć Pana, a psalm osiatni — 150-ty stanowi pełnoakordowy finał chwalby Bożej. Psalm 150 brzmi w ten sposób.

„Halleluja. Chwalcie Boga w świątyni jego; chwalcie go na rozpostarciu mocy jego. Chwalcie go ze wszelkiej mocy jego; chwalcie go według wielkiej dostojności jego. Chwalcie go na głośnych trąbach: chwalcie go na lutni i na harfie. Chwalcie go na bębnie i na piszczałce; chwalcie go na strunach i na organach. Chwalcie go na cymbałach głośnych; chwalcie go na cymbałach krzykliwych. Niech wszelki duch chwali Pana! Halleluja".

Jak w Torze Bóg przemawia do człowieka, tak w psałterzu człowiek przemawia do Boga. Co do treści mamy psalmy modlitewne, pokutne, pochwalne i dziękczynne, psalmy dydaktyczne pouczające, pocieszające, prorockie i okolicznościowe. Wszystkie najróżnorodniejsze wyrazy uczuć duszy ludzkiej jak w zwierciadle odbijają się w psalmach: radość i smutek, wesele i żałość, pogoda ducha i zniechęcenie do ludzi i świata, ufna nadzieja w Bogu i rozpacz, żal do ludzi i uwielbienie względem Boga, duma względem ludzi i skrucha względem Boga, wszystkie najsubtelniejsze drgania i targania duszy ludzkiej w muzyce i śpiewie uwydatniają się w psalmach, a to wszystko wyraża się tak prosto i prawdziwie, tak szczerze i głęboko, jak w żadnych innych pieśniach lub modłach. Hymny i ody pogańskie nie wytrzymują tu żadnego porównania.

Psałterz to księga klasyczna w najwspanialszym gatunku, ma zalety dzieła kasycznego w doskonałości, im częściej je czytasz i pogłębiasz, tem więcej bogactw odkrywasz.

Psałterz obejmuje całokształt życia, tętniącego w świecie widzialnym i niewidzialnym, w naturze i psychice ludzkiej, konkretyzuje przeżycia ogółu i jednostek, prowadzi nas na najwyższe szczeble szczęścia rajskiego, jak też sprowadza i strąca w najciemniejsze niziny piekielne, wyraża się realnie, ale i idealnie, abstrakcyjnie, ale i konkretnie, ogólnikowo i indywidualnie, zewnętrznie, a jednak nie płytko, a głęboko, chłoszcze zepsucie, ale głaszcze zalety ludzkie.

zasługi, opiekując się konfirmandami i dziećmi szkółki niedzielnej oraz organizując wielkie imprezy kościelne i narodowe, złożyła na rok swój mandat. Nie było żadnej akcji dobroczynnej czy społecznej, gdzieby energiczna i niezmordowana praca p. Z. Starkowej nie przyczyniła się do powodzenia. Ostatnim wielkim dziełem p. Starkowej było zorganizowanie strony gospodarczej Kolonji dla dzieci w Wiśle oraz kierowanie nią z Łodzi. Na miejsce p. Starkowej została powołana p. Stefanja Weigtowa, która gorliwie przystąpiła do zorganizowania Wieczoru Reformacyjnego oraz Akademji 100-lecia Powstania Listopadowego. Na Wieczór Reformacyjny złożyła się prelekcja ks. pastora Zaunara, występ Chóru i deklamacje p. A. Salliżanki i J. Skolimowskiej. Akademja 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego, urządzona w sali Straży Ogniowej miała przebieg, bardzo uroczysty. Występ Chóru, prelekcja p. dr. Krasickiej, skrzypce p. Krause, deklamacja p. Stawski. Akademja zgromadziła liczne grono członków oraz wiele młodzieży gimnazjalnej. Wiele pracy i dobrej woli w urządzeniu tej imprezy włożyła p. Stefanja Weigtowa i p. Stanisława Radkowa.

Sekcja Opieki nad Biednemi już oddawna gromadzi fundusze oraz dary, aby w okresie wzmożonej nędzy przyjść biednym parafjanom z pomocą oraz urządzić piękną gwiazdkę dla dzieci. Sekcja Odczytowa urządziła odczyt dla swych członkiń.

Ks. K. Kotula był w ostatnich dwuch latach przeciążony pracą, gdyż poza obowiązkami duszpasterskiemi miał ok. 30 godz. tyg. lekcji religji w szkołach, pozatem znajdował jeszcze czas na różne ogólne-narodowe akcje w Łodzi. Nic więc dziwnego, że ks. pastor często zapadał na zdrowiu. Na takie przepracowanie Organizacja nie mogła się zgodzić i po wielu staraniach pozyskano ks. pastora Zalewskiego do Łodzi, jako prefekta szkół. Ks. Zalewski przejął prawie wszystkie lekcje w szkołach średnich, powszechnych i zawodowych i pomaga ks. Kotuli w licznych akcjach naszych ruchliwych związków.

30 listopada odbyło się w kościele św. Jana uroczyste nabożeństwo. Kościół był wypełniony po brzegi, szczególnie liczny był udział młodzieży szkolnej. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele wszystkich władz z p. Wojewodą W. Jaszczołtem i gen. S. Małachowskim na czele. Liturgję odprawił ks. superintendent J. Dietrich, podniosłe kazanie patrjotyczne wygłosił ks. Kotula. Potężnem „Boże coś Polskę" zakończono nabożeństwo.

Z PRASY

Parafja w Aleksandrowie pod Łodzią obchodziła niedawno swój 100-ny rok istnienia. Z tego powodu tamtejszy młody wikarjusz ks. A. Schmidt poświęca ładne wspomnienie długoletniemu zakrystjanowi tej parafji Juljuszowi Hadrjanowi, który sumiennie i z oddaniem się spełniał piękne swe skromne obowiązki w ciągu 60 lat od 1859-1919 r. Ładnie jest, że ks. A. Schmidt nie zapomniał o jednym z tych, którzy pełniąc niższe posługi przy kościele, nieraz w dużym stopniu przyczyniają się do budowania Królestwa Bożego na ziemi. Oni to bowiem towarzyszą księżom przy oddawaniu posług religijnych, oni są również pierwszymi informatorami w administracji kościelnej. Ks. A. Schmidt wspomnieniem o Jul. Hadrjanie odsłonił jedną z najmilszych kart historji naszego kościoła. Szkoda tylko, że wspomnienie to umieścił w organie wojującej hakaty łódzkiej. Uczynił to zapewne z braku doświadczenia, jako młody wikarjusz. Obowiązkiem naszym jest jednak przestrzec, że żaden szanujący się ksiądz ewangelicki nazwiska swego nie powinien zamieszczać w takiem piśmie.

Nowe wydawnictwo

Kalendarzyk biblijny na rok 1931, wydany przez Związek Młodzieży Zdecydowanych Chrześcijan w Polsce. Cena egzemplarza 60 gr. Do nabycia u H. Brzozowskiego, Więcbork, Pomorze Gdańska 10. I. p. Należność można przesyłać w znaczkach pocztowych.

Psalmy to najpiękniejsza księga Starego Testamentu; dlatego też tak chętnie jako pendant do Nowego Testamentu załącza się psałterz ku zbudowaniu chrześcijaństwa. Dlatego tak chętnie Pan Jezus i uczniowie Jego nań się powołują. W Nowym Testamencie znajdujemy aż 70 cytat z psałterza. Całe chrześcijaństwo bez różnicy wyznań od najdawniejszych czasów do najwcześniejszych budowało i buduje się na psalmach, są one bowiem niewyczerpaną skarbnicą zarówno dla teologa jak laika, dla poety jak i muzyka. Hymn naszego Kościoła „Warownym grodem jest nasz Bóg" skomponował Luter na podstawie ps. 46, poza tem wiele pięknych kościelnych pieśni ewangelickich opiera się na psalmach. Nie będę tu wspominał poszczególnych znakomitych teologów, poetów i pieśniarzy zagranicznych, którzy na gruncie psalmów arcydzieła stworzyli, nie mogę jednak przemilczeć mistrzów polskich tej miary, co Mikołaj Rej, który przełożył nam psałterz prozą i Jakób Lubelczyk—wierszem, a przedewszystkiem Jan Kochanowski, który „Psałterzem" swoim stworzył nową epokę w historji literatury polskiej. Chrzanowski twierdzi: „Dopiero od „Psałterza" Kochanowskiego język polski stał się zdolnym do poetycznego wyrazu potężnych uczuć, wstrząsających duszą człowieka; pod tym względem stanowi on w dziejach języka poetycznego epokę. Epoką jest również w historji polskiego wiersza i strofy: Kochanowski bowiem posługuje się w Psałterzu wierszem różnorodnym, to krótszym, to dłuższym, i różnemi strofami. Nie znała poezja polska tej muzykalności i melodyjności, jakiemi się odznacza wiersz Psałterza". Psalmy Kochanowskiego śpiewało całe chrześcijaństwo polskie, zarówno katolickie, jak i protestanckie. A sławny kompozytor polski Mikołaj Gomółka dorobił muzykę do wszystkich psalmów.

Wobec tak cennych walorów Psalmów pod względem religijnym, poetyckim i muzycznym, wdzięczni jesteśmy prof. Gałkowskiemu i wszystkim Szan. Artystom, którzy nas dziś wprowadzają w ten czarujący świat psalmów.

Usłyszymy dziś:

Ps. 42. Jak łania słońca upałem zmożona.
Ciche pokorne dźwięki przerywa jęk duszy, tęskniącej do Pana.

Ps. 119. Błogosławieni, którzy żyją bez nagany.
W formie recitativo odpowiednio podkreśla wszystkie odcinki tekstu psalmu.

Ps. 117. Chwalcie Pana wszystkie narody.
Majestatyczne Alleluja.

Ps. 77. Boga ja wzywać będę, pókim żywy.
W dźwiękach oddana głęboka wiara w moc Władcy świata.

Ps. 25 Do Ciebie, Panie, duszę moją podnoszę.
Szczere błaganie Pana o pomoc i litość.

Ps. 43. Ty mię sądź, Panie, oddaję w Twe ręce swe losy.
Westchnienie do Boga, który jedynie uratować może przed okrutnym wrogiem. Modlitwa dziękczynna u stóp ołtarza.

Wdzięczny jestem wykonawcom i słuchaczom za serdeczne zainteresowanie się tak wzniosłym tematem, jak Psalmy Dawidowe.

Wilno *X. Z. L.*

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Sekcja Gimnastyczno-Sportowa T. P. M. E.

zawiadamia, że lekcje gimnastyki szwedzkiej i boksu dla Panów (młodzież i starsi) odbywają się w każdy czwartek w godzinach 8—10 wiecz. w lokalu Gimnazjum im. Reja, Kredytowa 4. Zapisy przyjmuje Kancelarja T. P. M. E. we wtorki, środy i piątki w godz. 8—10 wiecz. Pl. Małachowskiego 1.

Udział dostępny dla członków T. P. M. E. i sympatyków.

Nie zwlekajcie. Zapisujcie się gremjalnie.

Z Koła Samokształcenia

Zarząd Koła Samokształcenia zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że wznawia po Nowym Roku wieczory dyskusyjne, które tak bardzo zbliżały wszystkich ze sobą i wywoływały zwykle ożywioną dyskusję w sprawach, związanych z tematem, a obchodzącym nie jednego z nas. Pomoc w prowadzeniu tych wieczorów przyrzekł nam łaskawie ks. pastor Otton Krenz, prefekt gimnazjum im. Reja, który na pierwszym wieczorze wygłosi referat na temat: „Chrystus, jako człowiek".

O dniu i miejscu zebrania podamy zawiadomienie w następnym numerze.

Zarząd Koła Samokształcenia.

Obchód gwiazdkowy w Seminarjum Nauczycielskiem w Działdowie

Gorliwie zakrzątnęła się młodzież ewangelicka w tutejszem Seminarjum, by przed rozjechaniem się do domów na ferje świąteczne urządzić sobie gwiazdkę. Bez długich debat posypały się składki, aby było za co kupić piękne drzewko i zapełnić stoły przysmakami. Pomyślano też na szereg tygodni przed tym uroczystym wieczorem o przygotowaniu szeregu kolend chóralnych, popisów muzycznych i deklamacji. Łaskawie użyczona przez Dyrekcję sala muzyczna przybrała wieczorem 19 grudnia odświętną szatę i ledwo pomieściła w sobie kilkudziesięciu rozradowanych chłopców, patrzących z wdzięcznością na stół „profesorski", za którym wśród zaproszonych nauczycieli zasiedli państwo dyrektorstwo Biedrawowie. Po zapaleniu choinki i odśpiewaniu kolendy w serdecznych słowach zwrócił się do zebranych Ks. pref. K. Świtalski mówiąc o znaczeniu tego wieczoru, o radości jaką daje święto Bożego Narodzenia. Następnie wzięto się do niszczenia „nieprzyjaciela" na stole. W międzyczasie naprzemian sekstet smyczkowy odegrał szereg pieśni, popisywał się chór. I tak w miłym nastroju spędzono dość długi czas, który się wszystkim za krótki wydawał. Na zakończenie przemówił do chłopców p. Dyrektor, wyrażając swe zadowolenie z urządzenia gwiazdki. Fotografja wspólna i przemówienie ucznia Deringa zakończyły ten piękny wieczór, który niewątpliwie będzie nie bez znaczenia dla przyszłej pracy młodych nauczycieli i kantorów.

Wiadomości z kościoła i ze świata

ZE ZBORU EWANG.-REFORM. Dnia 21.XII odbyła w Kościele ew.-ref. na Lesznie ordynacja nowego duchownego ks. Jerzego Jelena. Aktu tego dopełnił ks. radca S. Skierski w asystencji ks. Fibicha i ks. Zaunara. Ks. Jelen jest synem nieżyjącego superinteydenta warszawskiego Kościoła ew.-ref.

Młodemu Duszpasterzowi życzymy w pracy błogosławieństwa Bożego.

Szanownych Czytelników i Prenumeratorów Głosu Ewangelickiego we wszystkich sprawach redakcyjnych i administracyjnych, Redakcja prosi zwracać się do Biura Głównego Urzędu Duszpasterstwa Ew. Augsb. w Wojsku Pol. Plac Marszałka Piłsudskiego 2 między 9 rano a 3½ p. p. telefon 520-94.

Ks. Senior Gloeh przyjmuje tamże codziennie od 10 do 12, lub u siebie w mieszkaniu na plebanji przy ewang. Kościele Garnizonowym Puławska 4 (lotnisko mokotowskie) codziennie po południu, telefon 8 90-15.

Prosimy zwracać się jaknajczęściej, nie krępując się, aby w ten sposób zacieśnić węzły przyjaźni między Redakcją Głosu Ewangelickiego a jego Czytelnikami. Zaznaczamy, że ogłoszenia o poszukiwaniu posady zamieszczamy chętnie bezpłatnie.

Panią Małgorzatę KLATT

zamieszkującą w Żyrardowie w roku 1915 proszę zgłosić się do mnie do biura — Warszawa, Plac Marszałka Piłsudskiego 2 w jej sprawie materjalnej.

Ks. Feliks Gloeh
Senior

KONFERENCJA MŁODZIEŻY PRAWOSŁAWNEJ.

Komisja Młodzieży przy Ekumenicznej Radzie Chrześcijaństwa Społecznego zorganizowała Konferencję Młodzieży Prawosławnej, która się odbyła w dniach od 3—8 listopada r. b. w Salonikach. Organizacje młodzieży w Grecji, Bułgarji, Jugosławji oraz Rumunji, zostały proszone o przysłanie delegacji, złożonych z siedmiu członków. Również emigracja rosyjska miała prawo przysłać delegację, złożoną z tej samej ilości przedstawicieli. Kościoły Zachodnie były reprezentowane przez pięciu delegatów.

Konferencja zajmowała się następującemi kwestjami:

1) Sprawozdanie o obecnym położeniu młodzieży w krajach prawosławnych oraz o działalności kościołów, szkół i młodzieży na polu wychowania.

2) Prawosławie, kultura współczesna a młodzież dzisiejsza (Religijna i moralna siła kościoła, kościół, jako źródło kultury, socjalna moc kościoła).

3) Metody wychowania religijnego (w kościele, w rodzinie, w szkole i poza szkołą).

Metropolita Salonik przewodniczył powyższej Konferencji. Ew. Pol.

ANALFABETYZM W ŚWIETLE STATYSTYKI.

Kraje mające przewagę żywiołu ewangelickiego, wykazują następujący stosunek procentowy analfabetów do ogółu ludności: Niemcy 0,01 proc., Szwajcarja 0,09 proc., Danja 0,30 proc., Szwecja 0,24 proc., Anglja 1,00 proc., Holadja 2,10 proc., podczas gdy Francja ma 4,00 proc., Belgja 7,87 proc., Włochy 30,72 proc., Hiszpanja 68,20 proc., Portugalja 83,00 proc., w Polsce procent analfabetów wśród rekrutów wynosi 29,00 proc., na wsi przeciętnie 38 proc. Protestantyzm zawsze dbał o oświatę i przyczynił się do podniesienia kultury, czego nie można powiedzieć o katolicyźmie (Ew. Pol.).

NIEMCY. Statystyka wyznaniowa. Rzesza Niemiecka ma obecnie 36639040 t. j. 63,15-proc. ewangelików i 20604540 czyli 33,01-proc. katolików, 16244 t. zn. 44,32-proc. duchownych ewang. i 204 0 czyli 55,68-proc. katolickich t. zn. na 1 duchowego przypada w kościele ewang. 2440 dusz. podczas gdy w kościele katolickim — tylko 1009 dusz. Ew. Pol.

CHINY. Ruch antychrześcijański. Pisma donoszą, że rząd w Nankingu już nie tylko utrudnia pracę chrześcijańską, ale wprost rozpoczyna z nią walkę. Ministerstwo oświaty zarządziło, by studentom wyjeżdżającym za granicę tylko pod tym warunkiem wydawano paszporty, „że ich studja nie obejmują przedmiotów z działu religji". Policja nankingska ogłosiła, że „żadne zgromadzenia kościoła chrześcijańskiego nie są dozwolone"; zarządzenie to ma się przyczynić do „zgniecenia zabobonu". Petycję dwunastu głównych chińskich stowarzyszeń kościelnych i misyjnych o cofnięcie rozporządzeń, ograniczających naukę religji i nabożeństw w szkołach kościelnych, rząd odrzucił, motywując swój krok twierdzeniem, jakoby w religji chodziło o „nieuchwytną fantazję", nie mającą nic wspólnego z zasadami wychowawczemi. Z pogardą odrzucono tę myśl, żeby dzieci 200.000 chrześcjan miały uczęszczać do szkół kościelnych, w których miałaby być dopuszczalną nauka religji.

Tymczasem *Prezydent republiki chińskiej Czangkaiczek* przyjął chrześcijaństwo. Był on współpracownikiem założyciela chińskiej republiki Dra Sim Jat, San'a, który też był chrześcijaninem. On przeniósł stolicę Chin z Pekingu do Nankingu nie uzyskując wprawdzie władzy nad całemi Chinami. Jego nowy rząd z r. 1928 miał na dziesięciu ministrów pięciu ewangelików, wśród nich ministra spraw zagranicznych Wanga, który był sekretarzem Chrześcijańskiego Stowarzyszenia młodzieży męskiej. Rząd ten w swem pierwszem rozporządzeniu zabronił wszelkiej propagandy przeciw chrześcijaństwu, gdyż „chrześcijaństwo jest religją, która potrafi najlepiej serca odnowić". Do rządu zwłaszcza do Ministerstwa oświaty dostały się jednak pod wpływem rosyjskim jednostki, działające w duchu antychrześcijańskim, wydające powyższe antychrześcijańskie rozporządzenia. Istnieje nadzieją, że Prezydent przyjąwszy chrześcijaństwo ukróci wpływy antychrześcijańskie.

STATYSTYKA EWANGELIKÓW w POLSCE. Staraniem Międzynarodowej Komisji Prasowej wyszła w Berlinie książka p. t. Handburg der Kirchen (Handbook of the Churches, Manuel des Eglises), która zawiera najważniejsze dane o kościołach ewangelickich i prawosławnych, należących bezpośrednio lub też pośrednio do ruchu ekumenicznego t. zw. chrześcijaństwa społecznego.

Wydawnictwo Komisji Prasowej, na której czele stoi Prof. Hinderer, dodaje informacje władz kościelnych krajowych o statystyce, konwersji, o władzach kościelnych, społecznych, misyjnych i organizacjach międzykościelnych. Według „Przewodnika" Kościół ewangelicko-augsburski liczy 500.000 wyznawców, Unijny Kościół ewangelicki w r. 1922: 308.487 (Sprawozdanie 4 Synodu tego kościoła podaje liczbę: 298.460 w r. 1929), Unijny Kościół ewng. na G. Śląsku 40.000 (to jednakowoż nie odpowiada rzeczywistości; liczba ewangelików jest znacznie mniejsza), Kościół ewangelicki augsb. i helw. wyznania: 31.504 (do tego Kościoła należą także ewangelicy ukraińscy w liczbie 2.500), Kościół ewangelicko-reformowany w Warszawie 10.500, Kościół ewang.-reformowany w Wilnie okrągło 10.000 dorosłych. Statystyka nie podaje danych według narodowości. Uderza stosunkowo wielki ubytek wyznawców w obu kościołach unijnych (na G. Śląsku 50-proc. t. j. 40.000, w Poznańskiem i na Pomorzu 100.000), co tłomaczone jest emigracją, wydaleniem, wycofywaniem urzędników niem i „przyłączeniem G. Śląska do Polski" (tak na G. Śląsku). Największy przyrost liczby członków wykazuje Kościół ewang.-reformowany w Wilnie, do którego przyłącza się corocznie „400 — 509 osób z kościoła rzymsko-katolickiego i z innych kościołów". Ew. Pol.

AUSTRJA. Kościół ewangelicki liczy 272.396 dusz w 122 zborach. W r. 1929 zyskał 4000 nowych wyznawców z pośród b. katolików. W bieżącym roku liczba konwertytów znacznie wzrosła. Od r. 1918 przeszło 73770 katolików na łono protestantyzmu. Ew. Pol.

Fundusz na budowę Kościoła Ewang.-Augsb. w Pruszkowie

Składki miesięczne

Ks. pastor Mieczysław Ruger z Warszawy	120.00
p. Gustaw Hannighofer z Pruszkowa	15.00
p. Saulus Wilhelm z Pruszkowa	12.00
p. Cycling Aleksander z Pruszkowa	10.00
Razem	157.00

Słownie: sto pięćdziesiąt siedem złotych wniesiono do Ewang. Banku.

Pruszków d: 14.X-1930 r.

J. Sauter
Skarbnik *D. K.*

Od byłych konfirmandów N P W. ks. Biskupa J. Bursche na stypendjum Jego imienia dla studenta teologa.

Krzyczkowscy Zygmunt, Alfred, Wilchelm	30 zł.
Machlejdówna Helena	10 zł.
Umgelter Leontyna	5 zł.
Kruger Henryk	10 zł.
Rudolf Henryk	10 zł.
Brudler Leopold (Wołomin)	5 zł.
Pilitowska Emilja	2 zł.
Walterowa E.	3 zł.
Martensowa Marja	25 zł.
Umgelter Alicja	10 zł.
Rychter Jan	5 zł.
Erb Elza (Budapeszt)	10 zł.
Machlejd Henryk	10 zł.
Urbanowska Stanisława	20 zł.
Walkowska Zofja	10 zł.
Schumanowa Natalja	2 zł.
Osińska Teresa	5 zł.
Orthwein Ludwik	5 zł.
Szyndler Henrykostwo	50 zł.
Anna Dłużewska	100 zł.
Stanisława Talhejmowa	10 zł.

Od Redakcji

P. M. Habelman — Warszawa. 1) Ile jest zaległości prześlemy listownie. 2) Ofiary dla Dzięgielowa składa się na ręce ks Seniora Kulisza w Cieszynie. 3) Ofiary wszelkie można również składać do Redakcji „Głosu Ewangelickiego" na ręce ks. Seniora F. Gloeha, Plac Marszałka Piłsudskiego 2, Biuro Wyznań Niekat.

Panu J. Rychter, poczta Mosty.

Ogłoszeń matrymonjalnych nie przyjmujemy. Przeto prosimy nam wskazać dokąd znaczki pocztowe na sumę 4 zł. skierować mamy.

Porządek nabożeństw

Dnia 4 stycznia **Niedziela po Nowym Roku** (Mat.16.1-4)

godz. 9 rano, naboż. w kapl. szpitalnej, *ks. p. Michelis.*
„ 9.15 „ „ szkolne (sala konf.) *ks. pref. Krenz.*
„ 9.30 „ „ w języku niemieckim, *ks. p. Loth.*
„ 11.30 „ „ „ polskim, *ks. p. Michelis.*
„ 1.30 „ „ dla dzieci.
„ 5 pp. „ wieczorne (sala konf.) *ks. p. Michelis.*

W kościele Garnizonowym.

Dnia 4 stycznia nabożeństwo w kościele garnizonowym o godz. 10 rano, odprawi ks. senior F. Gloeh.

Najważniejsze audycje polskiego Radja w Warszawie

od dnia 4.I do 10.I 1931 r.

Niedziela dn. 4.I 31 r.

12.05 Transmisja zSali Colosseum meczu bokserskiego „Czechosłowacja -Polonja", 12.50 Transmisja II części Poranku Symfonicznego z Filharmonji Warsz. W programie muzyka klasyczna. Wykonawcy: Ruta Korngold (skrzypce) i Ork. Filh. pod dyr. J. Ozimińskiego, 14.00 Odczyt z Wilna p.t. „Uprawa sałat zielonych w zimie"—wygł. p. Irena Żubrakowska, 14.20 Muzyka, 14.30 „Co to są nawozy sztuczne i jak powstają"—wygł. inż. Jan Szymański, 14.50 Muzyka, 15.00 „W sprawie skarmiania buraka cukrowego i cukru przez konie i świnie" — wygł. prof. dr. Jan Szymański, 15.20 Muzyka, 15.40 Program dla dzieci i młodzieży: „Z Turoniem" — Obrazek pióra Janiny Porazińskiej i „Mały Japończyk" — felJeton Heleny Porębskiej. 16.00 „Skrzynka pocztowa" — dr. M. Stępowski, 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.40 „Czy car Aleksander I-szy był katolikiem?"— wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz, 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne", 17.40 Koncert Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. A. Sielskiego, 19.25 Feljeton p.t. „Maszyna rusza" — wygł. p. Jan Ottmar Berson, 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Słuchowisko p.t. „Ładna historja" — Flers'a i Caillavet'a, 20.30 Koncert popularny, 22.00 Feljeton p.t. „Obrazki uliczne z Tokio" wygł. p. Minister Pełnomocny Zdzisław Okęcki, 22.15 Koncert z Krakowa, 0.15 Transmisja z Teatru „Morskie Oko" II części rewji p.t. „Złote Szaleństwo".

Poniedziałek dn. 5.I 31 r.

12.10 Koncert z płyt gramofonowych, 15.50 Lekcja języka francuskiego—lektor p. L. Roquigny, 16.15 Program dla dzieci starszych: „Jak samemu zrobić zabawkę"—opracuje p. Wertenówna i Feljeton p.t. „Czwartacy"—wygł. prof. H. Mościcki, 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Z dziedziny nauki o dziedziczności"—wygł. dr. Emil Goslawski (z Krakowa), 17.45 Transmisja muzyki lekkiej z Gastronomji, 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. W. Tarkowski, Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.35 Prasowy dziennik radjowy, 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 V-ty odczyt muzyczny z cyklu „Ewolucja muzyki współczesnej", 20.30 Operetka p.t. „Bajadera" Kalmana, 22.30 Feljeton p.t. „Uciekinierzy"—wygł. p. Wanda Grabińska. 23.00 Muzyka taneczna.

Wtorek dn. 6.I 31 r.

12.15 Poranek z Filharmonji Warszawskiej, 14.00 „Dobór stadnika i krowy" — wygł. inż. Mieczysław Kwasieborski, 14.20 Muzyka, 14.30 „Jak zapobiedz chorobom drobiu?" — wygł. p. Irena Zabłocka, 14.50 Muzyka, 15.00 „Nieco uwag o urządzeniu gospodarstw w dobie kryzysu rolniczego" — wygł. inż. W. Chmielecki, 15.20 Muzyka, 15.40 Program dla dzieci starszych: a) „Cobym zrobił gdybym był Robinzonem" djalog pióra Tadeusza Niwińskiego, b) Opowiadanie Ludwika Świeżawskiego „O tem, jak Bartek Chwaścik wyjadł Panu Bogu kwaśne mleko", 16.00 „Goethe i Szymanowska" — prof. Adam Czartkowski, 16.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.40 „Citta di Vaticano" — wygł. p. Stanisław Machniewicz (Transmisja ze Lwowa), 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne", 17.40 Audycja „Po kolędzie" i koncert popularny, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Feljeton p.t. „Szajka zgrozy"—wygł. p. Stanisław Bronlewski, 20.00 Opera z płyt gramofonowych „Cyganerja" G. Puccini'ego w wyk. artystów, Opery La Scala w Medjolanie, 22.15 Feljeton: „Już po świętach"—p. Helena Buczyńska, Po feljetonie i komunikatach—retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Środa dn. 7.I 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.60 Radjokronika — Dr. Marjan Stępowski, 17.15 Kwadrans dla najmłodszych, Obrazek pióra Haliny Choynowskiej p.t. „Migdałowy król". Program dla dzieci starszych: Listy od dzieci — p. Tatarkiewiczówna, 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 W cieniu mogiły Władysława Warneńczyka prof. dr. Kazimierz Simm. Transmisja z Katowic, 17.45 Koncert popularny orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 „Testament starego Tygrysa" red. Cezary Jellenta, 22.15 „Wśród książek" Przegląd najnowszych wydawnictw — prof. H. Mościcki. 20.30 Koncert muzyki lekkiej: Orkiestra P.R. pod dyr. Ozimińskiego. p. Ida Łosiówna (piła) i p. Mieczysław Fogg (baryton), 21.10 Kwadrans literacki: „Powrót do kraju" fragment z powieści Strumph-Wojtkiewicza p.t. „Dramat w Ojczyźnie", 22.00 Feljeton p.t. „Europa pod lodem"—prof. Walery Goetel, 22.15 Płyty gramofonowe, 23.00 Muzyka taneczna.

Czwartek dn. 8.I 31 r.

12.10 Płyty gramofonowe, 12.35 XI-ty koncert szkolny z Filharmonjii Warsz., zorganizowany przez Wydz. Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Polskiem Radjo. Wykonawcy: Ork. Filharmoniczna pod dyr. J. Ozimińskiego, Wiktor Brégy (tenor), Józef Turczyński (fortepian) i prof. L. Urstein (akomp.), 14.30 „Kwiaty ozdobą stołów i wnętrz" p. Irena Kunińska, 15.50 „Psychologja rewolucji a bolszewizm" prof. Marjan Zdziechowski. Transmisja z Wilna, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 Pierwiastek niesprawiedliwości w „Warszawiance i Nocy Listopadowej" prof. Stanisław Gołąb Transmisja z Krakowa, 17.45 Koncert solistów: pp. Nina Stokowska (skrzypce), Aleksander Wielhorski (fortepian) i prof. Ludwik Urstein (akomp.), 19.10 Giełda rolnicza, 19.25 Płyty gramofonowe, 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 Płyty gramofonowe, 20.00 Feljeton: „Bohaterskie kobiety"— p. A. Lipińska, 20.15 Pogadanka radjotechniczna, 20.30 Koncert międzynarodowy z Hamburga: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Karola Mucka i Georg Kulenkampf (skrzypce). W programie utwory Brahmsa, 22.25 Stefanja Niemira (śpiew), 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek dn. 9.I 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 15.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Komendant podziemnej Warszawy w 1914—15"— pułk. Z. Zygmuntowicz (Transmisja ze Lwowa), 17.45 Koncert mandolinistów pod kier. A. Szczegłowa, 19.10 Giełda rolnicza, 19.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia, poświęcony utworom Ryszarda Straussa, 21.45 Prasowy Dziennik Radjowy, 22.15 Skrzynka pocztowa radjotechniczna—p. Wacław Frenkiel, Kierownik Propagandy Polskiego Radja, 22.50 Retransmisje ze stacyj zagranicznych

Sobota dn. 10.I 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych—prof. H. Mościcki, 15.50 Odczyt: „Nowy tom pieśni Józefa Piłsudskiego" — por. Wl. Malinowski, 16.35 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.45 Kącik dla młodych talentów muzycznych (W. Czajkowske, S. Nowicki—śpiew), 17.15 „Psychologja rewolucji a bolszewizm"—prof. Marjan Zdziechowski. Transmisja z Wilna, 17.45 Koncert dla młodzieży. Słuchowisko z Warszawy dla dzieci starszych i młodzieży p.t. „Ralf z Czarciej Przełęczy", 19.10 Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek rolniczych do swych członków i ogółu rolników, 19.25 Płyty gramofonowe, 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.55 Płyty gramofonowe, 20.00 Feljeton p.t. „Królewski zwierz"—p. Janusz Stępowski, 20.15 Odczyt: „Warszawa przed stu laty"—wygł. płk. Henryk Eile, 20.30 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Stanisław Nawrota, Kazimiera Horbowska (śpiew) i Edward Sienkiewicz (wiolocz. i saxofon), 22.00 Feljeton p.t. „Furman Hryhory" — wygł. Stefan Brzeszczyński, 22.15 Utwory Chopina w wyk. Józefa Smidowicza, 23.00 Muzyka taneczna.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr. miesięcznie 1 zł 50 gr. Wpłacać można w administracji.— Na ręce ks. seniora F. Gloeha w Biurze W.N. pl. Marszałka Piłsudskiego 5, tel. 520 94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4,—4, tel. 8 90-15.

Za Redakcję: **Ks FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Zakłady Graficzne i Introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 677-45.